

# Czy terroryści z ISIL napadną na Iran?

13 października 2014

Brytyjska gazeta „Sunday Times” z 5 października poinformowała, że islamiści z organizacji Państwo Islamskie planują rozpoczęcie wojny z Iranem i zawładnięcie jego tajemnicami atomowymi. W dyspozycji redakcji znalazł się dokument, awizowany przez jednego z liderów Państwa Islamskiego Abdallę Achmada al-Maszdani, członka tajnego gabinetu wojskowego, składającego się z sześciu głównych przywódców Państwa Islamskiego.

Dokument zawierający 70 punktów, które etap po etapie opisują strategię pozbawienia Iranu „całej jego siły”, przygotowany został dla wyższego kierownictwa i dowódców polowych tej organizacji terrorystycznej. Naśladowcy, którzy w dokumencie nazywani są „pochodniami światła”, wzywani są do likwidowania irańskich dyplomatów, biznesmenów, nauczycieli i urzędników.

Tekst został odkryty w marcu przez irackie służby specjalne podczas przeszukań w domu jednego z liderów Państwa Islamskiego. Według danych „Sunday Times”, zachodnie służby specjalne przeprowadziły ekspertyzę tego dokumentu i jego prawdziwość nie budzi wątpliwości.

Co się kryje za tą informacją? Na ile możliwy jest taki rozwój wydarzeń? „Ugrupowanie radykalnych islamistów Państwo Islamskie ogłaszając stworzenie na części terytorium Syrii i Iraku kalifatu islamskiego i rozprzestrzeniające swoje pretensje na całą Azję Zachodnią i Afrykę – od Pakistanu do Magrebu – to rzeczywiste zagrożenie dla współczesnej cywilizacji w całej różnorodności” – uważa politolog-orientalista Władimir Sażyn.

Sukcesy Państwa Islamskiego – uważa ekspert – są oczywiste: na jednej trzeciej terytorium Syrii i Iraku już stworzono

pseudopaństwo rządzące się średniowiecznymi prawami i fanatycznymi normami na podstawie teorii globalnego dżihadu mającej niemal półtora tysiąca lat. I islamistyczna ekspansja Państwa Islamskiego odbywa się w różnych kierunkach.

Kto w rzeczywistości jest głównym wrogiem Państwa Islamskiego, zarówno wojskowym, jak i ideologicznym, główną siłą, zdolną przeciwstawić się terrorystom i kto jest dla nich niebezpieczny? Wiadomo, że to nie lotnictwo państw koalicji, które nanosi im swoimi atakami powietrznymi poważne straty w sensie taktycznym, ale jest nieefektywne w sensie strategicznym.

Rzeczywistym, choć na razie tylko potencjalnym przeciwnikiem Państwa Islamskiego jest armia 800 tysięcy dobrze wyszkolonych i wyposażonych żołnierzy Iranu. Jeszcze jeden ważny aspekt: Irańczycy od 8 lat walczyli z reżimem Saddama Husajna i mają obiektywne dane o Iraku i jego terytorium. Bez wątpienia, mają tam dobrą sieć agenturalną. Teatr działań wojskowych jest im dobrze znany. A duch bojowy irańskich żołnierzy nie ustępuje duchowi fanatyków z Państwa Islamskiego.

Należy powiedzieć, że Teheran był pierwszym, kto pomógł Bagdadowi kiedy zaczęła się operacja Państwa Islamskiego. Według niektórych danych, Irańczycy nadal pomagają. Po pierwsze, z pomocą doradców, po drugie, dostawami techniki wojskowej, a po trzecie bezpośrednim udziałem jednostek specjalnych Korpusu Straży Rewolucji. Teheran jest w ogóle dość aktywny w walce z Państwem Islamskim. Jednocześnie irańskie władze skoncentrowały znaczną ilość sił bojowych i środków na granicy z Irakiem. Czy 20-30 tysięcy, niech nawet okrutnych i zatwardziałych fanatyków, niech i wyszkolonych bojowników, niech i wojskowych profesjonalistów, wśród których jest około pięciu tysięcy uchodźców z Europy, Azji i Ameryki może oprzeć się irańskim regularnym siłom zbrojnym, które zasadniczo różnią się od słabych i zniszczonych wojsk irackich? Raczej nie.

Przytoczone fakty nie zupełnie zgadzają się z planami Państwa Islamskiego odnośnie ataku na Iran i wejścia w posiadanie jego tajemnic atomowych, których do tej pory nie mogą zdobyć nawet izraelskie służby specjalne.

A ukazane w dokumencie Państwa Islamskiego teoretyczne metody nacisku na Iran rzeczywiście stanowią zagrożenie. Szyicki Iran został włączony przez Państwo Islamskie do grona obiektów przeznaczonych do wypełnienia antyszyickich krwawych aktów.

Sensację wywołał jeden z przywiedzionych w dokumencie Państwa Islamskiego sposobów zdobycia irańskich tajemnic atomowych. W tym celu islamscy terroryści rozpatrują możliwości współpracy z Rosją. Państwo Islamskie gotowe jest zaproponować Moskwie układ: dostęp do irackich złóż naftowych w prowincji Anbar, kontrolowanej przez Państwo Islamskie w zamian za atomowe tajemnice. Oczywiście pod warunkiem, że Moskwa zaprzestanie popierania reżimu al-Asada w Syrii i reżimu ajatollahów w Iranie.

Tych islamistycznych fantazji nie da się nawet komentować. Pojawia się podejrzenie: może autorzy tego dokumentu są niepo czytelnymi, a może są miłośnikami „czarnego humoru”.

Jeśli mówić poważnie, to dokument Państwa Islamskiego opublikowany przez „Sunday Times” zawiera informację, która budzi pewne wątpliwości (z wyjątkiem możliwości islamistycznego terroru wobec Iranu).

Kto skorzysta na postawieniu Teheranu i Państwa Islamskiego na granicy wojny? Możliwe, że ci, którzy chcieliby pchnąć Iran do aktywnych działań bojowych przeciwko Państwu Islamskiemu w Iraku i ci, którzy mają możliwości przeniknięcia w wyższe sfery Państwa Islamskiego i zestawienia podobnego dokumentu, przy czym całkowicie prawdziwego.

Autor: Władimir Pecznikow

Źródło: [Głos Rosji](#)